Ile gmin i powiatów, czyli odgrzewane Sprawne Państwo 2011-2020

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 24, październik 2011 00:00
Odsłony: 3954

Wraca temat podziału administracyjnego, ale tym razem na tapecie nie tylko powiaty, ale także gminy. Przy tej okazji znów odżywają demony i wraca temat mantra – likwidacja niektórych jednostek samorządu terytorialnego.

Już wiosną tego roku MSWiA przedstawiało dokument strategii "Sprawne Państwo 2011 – 2020" Pisaliśmy o nim, wskazując na wiele wad metodologicznych jakie popełnili autorzy tego dokumentu. Nie byliśmy w tym osamotnieni. To najdelikatniejsze określenie jakie można użyć obserwując konsultacje społeczne tego dokumentu i choć początkowo wydawało się, że wzorem podobnych tego typu dokumentów w przeszłości, "umrze on zanim się narodzi", projekt strategii powraca. Choć niestety wciąż w niezmienionej, ułomnej wersji.

Z jednej strony, bowiem pierwszy raz od wielu, wielu lat pojawił się dokument planistyczny dotyczący administracji publicznej. Można powiedzieć nareszcie, dlatego że nie da się długo żyć (w tym przypadku budować sprawnej administracji) bez wizji na przyszłość. Tym bardziej, że jesteśmy wciąż państwem na dorobku, na kondycji którego dalej ciążą skutki dwóch wieków braku państwowości, wojen światowych XX wieku i późniejszej faktycznej okupacji sowieckiej.

Parafrazując stare powiedzenie, że biedny powinien kupować tylko dobre, ale najczęściej drogie rzeczy, Polski nie stać na trwonienie szczupłych zasobów administracji, budując ją bez roztropnej wizji przyszłości. Niech to nikogo nie dziwi, że im ktoś biedniejszy tym roztropniej powinien planować przyszłe działania.

Dlatego pozytywnie trzeba się odnieść do intencji MSWiA i autorów Strategii Sprawne Państwo 2011 - 2020 i zauważyć, że mamy do czynienia z ciekawym dokumentem (szczególnie w warstwie analitycznej).

Popełniono jednak kilka poważnych błędów, które rzutują na pozytywną ocenę przedstawionego dokumentu. Wymienię tylko kilka spośród nich.

Z punktu widzenia samorządów terytorialnych, strategia niemal zapomina o tym że obywatel nie działa w odosobnieniu. Koncentrując się na poprawie relacji państwo – obywatel, autorzy dokumentu zdają się nie dostrzegać roli wspólnot samorządowych. W tym kontekście, nie można (nie wolno) wąsko patrzeć na funkcjonowanie administracji, nie dostrzegając więzi społecznych, historycznych, kulturowych, gospodarczych czy geograficznych, które kształtują wspólnoty samorządowe. Wspólnoty, które przetrwały wieki, mimo różnych kolei losu i mniej lub bardziej udanych podziałów administracyjnych.

Dopominam się więc o szacunek dla konstytucyjnej zasady pomocniczości, która nakazuje umacniać prawa obywateli ale także ich wspólnot (preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Dlatego nie wolno dyskutować o liczbie gmin i powiatów mając przed oczami tylko i wyłącznie ekonomiczny aspekt funkcjonowania administracji. To kardynalny błąd!

Nie upieram się w tym przypadku przy zamrożeniu istniejącego podziału. Potrzebne będą zmiany abyśmy byli konkurencyjni dla dynamicznie rozwijającego się świata. Ale potencjalne zmiany muszą następować ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie jak to przerabialiśmy ostatnio za sprawą reformy gierkowskiej z 1975 roku.

W przypadku ustrojowych zmian społecznych, ewolucja nie dokona się w kilka lat. Mimo ogromnego

Phoca PDF

tempa zmian społeczno – gospodarczych potrzeba na to minimum okresu jednego pokolenia. W tym kontekście ramy czasowe Strategii Sprawne Państwo są niewłaściwe. Z punktu widzenia budowania ustrojowych zmian w administracji, rok 2020 jest zbyt krótką perspektywą. Tak więc to niemal program operacyjny, a nie długookresowa strategia.

Moim skromnym zdaniem znaczące zmiany w podziale administracyjnym powinny mieć miejsce w okolicach 2030 -35 roku. Trzeba do nich docierać stwarzając mechanizmy prawne i finansowe zachęcające do oddolnego, autonomicznego łączenia potencjału wspólnot lokalnych i regionalnych.

Nie boję się twierdzić, że wówczas dotrzemy do modelu kilku (a nie kilkunastu) silnych regionów oraz około tysiąca wspólnot lokalnych będących kompilacją obecnych gmin i powiatów (na wzór greckiego polis, miasto z funkcjonalnym otoczeniem). Czas pokaże czy jest to słuszna diagnoza.

Stanowczo sprzeciwiam się więc administracyjnemu kreśleniu nowej mapy gmin i powiatów.

Prosimy o szacunek dla naszej gminnej i powiatowej mądrości oraz o narzędzia ułatwiające nam dogadywanie się w celu budowy sprawnej administracji. Damy sobie z tym radę, tak jak poradziliśmy sobie z innymi o wiele trudniejszymi zadaniami.

Dlatego jeszcze jeden apel do autorów Strategii. Nie można przykładać takiej samej miarki do dwóch części administracji publicznej: rządowej i samorządowej. Mają tyleż wspólnych cech co różnic w funkcjonowaniu. Nie można tego nie zauważać.

Poniżej pełna treść Strategii Sprawne Państwo. Dla osób chcących zapoznać się z jej syntetycznym opisem, informacja, że w Dzienniku Warto Wiedzieć prezentować będziemy krótko poszczególne fragmenty tego dokumentu. Pierwszy odcinek już w dzisiejszym numerze, w aktualnościach.

Marek Wójcik

Phoca PDF